



**dr hab. Teresa
Rodzińska-Chorąży,
prof. UJ**

Historyczka sztuki,
specjalistka
w dziedzinie
architektury
przedromańskiej
i romańskiej w Polsce.
Współautorka badań
nad zespołami
pałacowymi, rotundami
i kolegiatami
we współpracy
z archeologami
Instytutu Archeologii
i Etnologii PAN.
Była kierowniczką
Pracowni Studiów nad
Architekturą i Sztuką
Wczesnośredniowieczną
oraz wicedyrektorką
Instytutu Historii Sztuki
Uniwersytetu
Jagiellońskiego.
teresa.rodzinska-chorazy
@uj.edu.pl

MONUMENTALNE BUDOWLE Z CZASÓW CHROBREGO

Przyjęcie chrztu przez Mieszka I zapoczątkowało chrystianizację i rozwój architektury murowanej w Polsce. Utworzenie arcybiskupstwa w Gnieźnie i biskupstw w Poznaniu, Krakowie, we Wrocławiu i w Kołobrzegu wzmocniło chrześcijańskie fundamenty państwa Piastów.

Teresa Rodzińska-Chorąży

Instytutu Historii Sztuki
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

W ydarzeniem kluczowym dla pojawienia się w Polsce architektury monumentalnej było przyjęcie chrztu przez Mieszka I. Akt ten zapoczątkował długotrwały proces chrystianizacji ludności zamieszkującej państwo tworzone przez Piastów, a także otworzył drogę do transferu sztuki chrześcijańskiej, w tym architektury murowanej. Równie istotne było utworzenie w 1000 roku arcybiskupstwa w Gnieźnie oraz czterech biskupstw: poznańskiego, krakowskiego, wrocławskiego i kołobrzesckiego. Do powinności chrześcijańskiego władcy należała działalność fundacyjna, a więc wznoszenie kościołów i zakładanie klasztorów, w których zgromadzone relikwie świętych oraz odprawiana liturgia miały zapewnić pomyślność zarówno panującemu, jak i jego poddanym. Ważne też było nadanie nowej oprawy sprawowaniu władzy, której charakter po konwersji uległ zmianie zgodnie z doktryną chrześcijańską.

Równocześnie brak rodzimych tradycji budownictwa kamiennego sprawiał, że zamówienia księcia lub króla oraz ich małżonek mogły być realizowane jedynie przez warsztaty budowlane sprowadzane spoza ziem piastowskich. Wraz z chrześcijaństwem przybyli

więc nad Wartę, Odrę i Wisłę mistrzowie w projektowaniu i wznoszeniu budowli z kamienia pochodzący z odległych stron. Ich dzieła zachowały się do naszych czasów jedynie jako pozostałości odsłaniane podczas badań archeologiczno-architektonicznych, a w dodatku ani jedno nie przetrwało w swojej pierwotnej formie. Żadne zapiski nie przekazały nam imion budowniczych ani informacji o miejscach, z których pochodzili. Wizytówką tych twórców może być jedynie forma wznoszonych rezydencji i kościołów – o ile uda się ją odtworzyć na podstawie zachowanych relikwów. Interdyscyplinarna analiza pozwala jednak wskazać inspiracje oraz powiązania z obcymi środowiskami artystycznymi, a krąg europejskiej architektury od IX do XI wieku stanowi szeroki horyzont, w którego obrębie możemy prowadzić poszukiwania genezy form i dróg, którymi były przekazywane do państwa pierwszych Piastów.

Budowle kamienne

Architektura wczesnopiastowskiego władztwa charakteryzuje się specyficzną technologią. Mury były wznoszone z materiału skalnego obrabianego w podłużne, ale niewysokie płyty, które albo układano przez całą szerokość muru, albo ustawiano tak, by uformowały dwa lica: wewnętrzne i zewnętrzne, a środek wypełniano rumoszem kamiennym zalewanym zaprawą. Na terenie Wielkopolski wykorzystywano przede wszystkim tzw. piaskowiec jotnicki i granitoidy, z kolei w Małopolsce – piaskowiec i piaskowiec wapniste.



SYLWIA PIOWAR

Cechą tych murów było częste użycie zapraw gipsowych i wapiennych o niewielkim stopniu domieszek. Warto podkreślić, że w Europie gips jako zaprawa był używany w dwóch środowiskach: w Saksonii oraz na obszarze dzisiejszej Szwajcarii.

W okresie panowania Bolesława Chrobrego istniały już budowle będące fundacjami Mieszka I. Badania ostatnich dekad pozwoliły na wskazanie pozostałości rezydencji, które niewątpliwie wiążą się z tym właśnie władcą. „Palatium” to określenie wywodzące się od nazwy Palatynu, czyli wzgórza, na którym powstała pierwsza mityczna osada Latynów dająca początek Rzymowi. W czasach cesarstwa na Palatynie wzniesiono rozległy kompleks rezydencji kolejnych cesarzy. Od tego „miejsca władzy” pochodzą nazwy budowli rezydencjonalnych władców w niemal wszystkich europejskich językach. Monarcha wczesnośredniowieczny był jednak władcą w nieustannej podróży, bo tylko tak mógł skutecznie zarządzać podległym mu terytorium. Stąd też na szlaku jego wędrówki po kraju wznoszono wiele rezydencji, w których wraz ze swoją liczną świtą mógł się na jakiś czas zatrzymać.

Najważniejsze siedziby

W tzw. twardej jądrze państwa piastowskiego w Wielkopolsce istniała grupa najważniejszych grodów, pełniących zapewne różnorodne, ale uzupełniające się funkcje. Anonim zwany Gallem zapisał w *Kronice polskiej*, że w czasach Bolesława funkcjonowały *sedes regni principales* – najważniejsze siedziby księ-

cia – i były to Poznań, Gniezno, Giecz oraz Włocławek. Spośród nich najlepiej przebadane i rozpoznane są dziś relikty palatium w Poznaniu, w Gnieźnie zidentyfikowano jedynie fragmenty murów, które mogły należeć do budowli rezydencjonalnej, a we Włocławku nie udało się dotychczas zlokalizować takiej siedziby. W Gieczu z kolei już w latach 50. XX wieku odsłonięto fundamenty palatium, które – chociaż było planowane – nigdy nie zostało wzniesione. Fundamenty te po badaniach weryfikacyjnych okazały się starsze, niż początkowo sądzono. Projekt budowlany mógł zostać rozpoczęty najpóźniej pod koniec X wieku. Trudno jednak zawęzić to datowanie tak, by jednoznacznie uznać giecką inwestycję za akcję Mieszka I lub Bolesława. Należy również zaznaczyć, że już w XIX wieku odkryto na wyspie jeziora Lednica relikty murów, początkowo uznanych w całości za kościół. Po wielu dekadach badań okazało się jednak, że jest to zespół rezydencjonalny, którego nie wymienił Gall Anonim, chociaż najpewniej w czasach Chrobrego budowla została znacząco powiększona przez dodanie piętra. Palatia w Poznaniu i na Ostrowie Lednickim oraz relikty w Gnieźnie można datować na drugą połowę X wieku, jest też wielce prawdopodobne, że służyły one także następcom Mieszka: Bolesławowi Chrobremu i jego synowi – Mieszkowi II Lambertowi. Z czasów Chrobrego pochodzą za to pozostałości palatium w Przemyślu, które łączy się z jego wyprawą na Ruś Kijowską w 1018 roku, trudno jednak powiedzieć, czy budowla ta powstała jeszcze przed tymi wydarzeniami, czy już po powrocie Chrobrego z Kijowa.

Ruiny palatium i kaplicy z X wieku na Ostrowie Lednickim

Oryginalną cechą wczesnych palatiów na ziemiach polskich jest ich kompozycja. We wszystkich widzimy ściśle połączenie prostokątnego budynku reprezentacyjnego mieszczącego dużą aulę z kaplicą wzniesioną na tzw. planie centralnym (czyli regularnym). Należy podkreślić, że w przypadku projektu w Gieczu oraz palatiów na Ostrowie Lednickim i w Przemyślu to połączenie jest ściśle osiowe. Forma piastowskich palatiów jest ogólnie wzorowana na licznych rezydencjach karolińskich i ottońskich, a więc wznoszonych w Europie w IX i X wieku. Niemniej ma ona silne rysy indywidualne, świadczące o tym, że Piastowie nie kopiowali wiernie modeli z Saksonii czy innych rejonów Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Wspomniane wyżej kaplice pałacowe miały zróżnicowane formy. W projekcie w Gieczu widzimy zamiar wzniesienia rotundy (kaplicy na planie koła) z niszami w grubości muru. Z kolei na Ostrowie Lednickim budynek ten miał plan krzyża równoramiennego z kolistym obejściem i wieżą na przecięciu ramion krzyża, w Poznaniu była to jednonawowa budowla z półkolistą apsydą od wschodu, wreszcie w Przemyślu – rotunda z jedną apsydą (ryc. 1). Każda z nich miała więc inny kształt, w przeciwieństwie do niemieckich kaplic pałacowych, które (z wyjątkiem zespołu w Werli) były prostokątnymi budynkami z jedną apsydą.

Palatia piastowskie są nazywane zespołami rezydencjonalnymi, ponieważ w ich skład wchodziły także inne budowle sakralne. Działo się tak dlatego, że kaplice pałacowe były przeznaczone jedynie dla panującego i jego świty, a dla mieszkańców grodu lokowano w po-

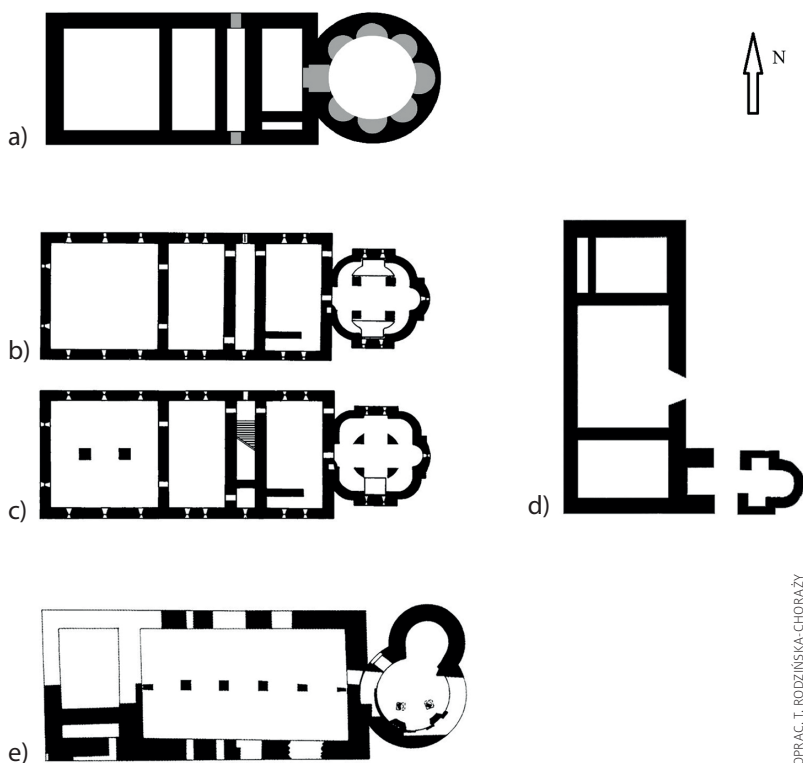
blizu osobne kościoły. Potwierdzeniem takiego układu jest obecność w grodzie na Lednicy prostokątnego kościoła, wzniesionego równocześnie z palatium z czasów Mieszka I, ale rozbudowywanego i funkcjonującego również za rządów Chrobrego. Badania ostatnich lat wskazują, że podobne kościoły mogły znajdować się także w pobliżu palatium w Poznaniu (pod obecną katedrą) oraz w Gieczu. Odrębnym problemem jest fakt, że wciąż nie znamy formy palatium w Gnieźnie oraz lokalizacji ani formy pierwszego palatium w Krakowie, chociaż bezsprzecznie musiało ono istnieć w czasach Bolesława I. Podsumowując ten wątek, możemy stwierdzić, że wczesnopiastowskie zespoły rezydencjonalne – mimo że w pewnym stopniu wzorowały się na palatiach ottońskich – wykazują cechy indywidualne i duże zróżnicowanie w obrębie jednego modelu rezydencji.

Katedry

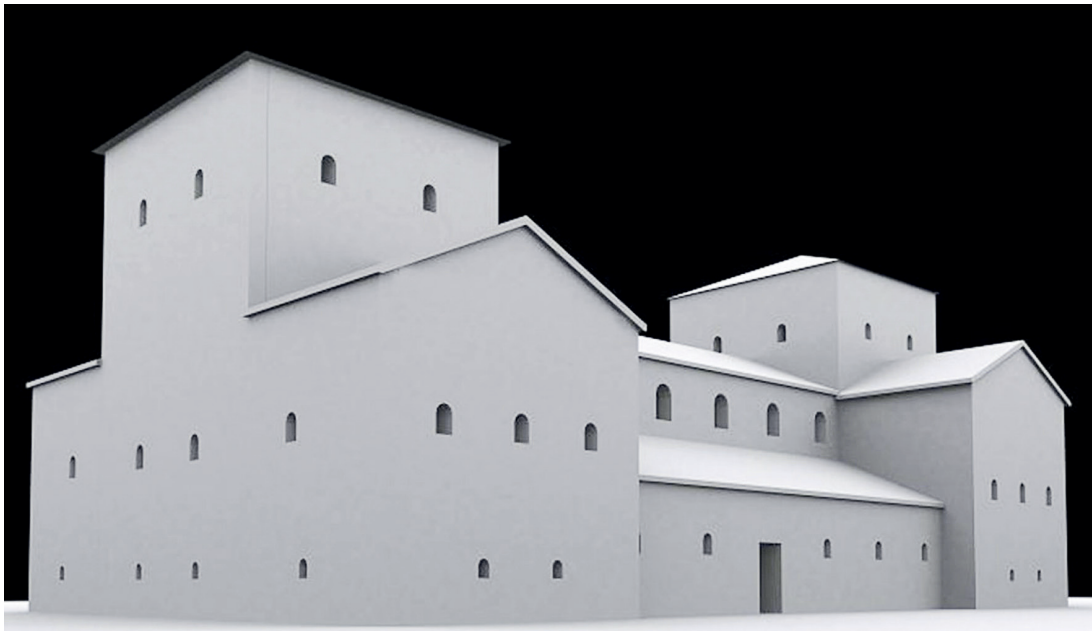
Zjazd gnieźnieński i powołanie samodzielnej organizacji kościelnej na ziemiach Piastów spowodowały konieczność fundacji kościołów biskupich, czyli katedr w grodach będących siedzibami diecezji. Najlepiej rozpoznana archeologicznie jest obecnie katedra poznańska, gdzie po zniszczeniach wojennych przeprowadzono rozległe prace wykopaliskowe, a niedawno weryfikujące prace analityczne. Dzięki nim wiemy, że kościół ten miał około 45 m długości oraz symetryczną kompozycję planu i bryły, tzn. zarówno od wschodu, jak i od zachodu wzniesiono podobne zakończenia z aneksami bocznymi i wieżami (ryc. 2). Była to bazylika dwuchórowa wyposażona od wschodu w kryptę wspartą na czterech podporach. Pośrodku nawy znajdowały się dwie struktury interpretowane dotychczas jako grobowce Mieszka i Chrobrego, niemniej współczesne analizy zdają się wskazywać, że większa z tych struktur mogła stanowić tzw. konfesję, przeznaczoną na relikwie znaczącego świętego. Należy również sądzić, że budowę bazyliki poznańskiej rozpoczęto jeszcze w latach 90. X wieku, a więc status katedry przyznano budowli, która albo już była ukończona, albo której budowa zakończyła się jakiś czas po 1000 roku. Wzorami dla formy katedry w Poznaniu były budowle nadreńskie, ale przede wszystkim saskie opactwo cesarskie w Memleben, którego opat Unger został najpewniej pierwszym biskupem poznańskim.

Jeśli chodzi o katedrę w Gnieźnie, być może jej budowę poprzedziło wzniesienie niewielkiej rotundy, ale jej pozostałości są na tyle nikłe, że nie pozwalają jednoznacznie odtworzyć jej formy. To w niej miało zostać złożone ciało Wojciecha Sławnikowica. Rotundę zastąpiono trójnawową bazyliką z trzema apsydami od wschodu i być może to tej właśnie budowli dotyczą informacje w źródłach mówiące o złotym ołtarzu ufundowanym przez cesarza Ottona III w 1000 roku,

Ryc. 1
Palatia wczesnopiastowskie:
a) projekt w Gieczu,
b, c) Ostrow Lednicki, faza „c”
z czasów Chrobrego,
d) Poznań,
e) Przemyśl



OPRAC. T. RODZIŃSKA, CHORAŻY



Ryc. 2
Poznań, katedra około
1000 roku (rekonstrukcja
bryły A. Bukowska)

pożarze w 1018 roku, koronacji Chrobrego w 1025 roku i grabieży relikwii św. Wojciecha przez czeskiego księcia Brzetysława w 1038 roku. Forma tej katedry nawiązywała do wzorów południowych z kręgu tzw. pierwszej sztuki romańskiej.

Katedra i gród w Krakowie

Nieco mniej wiemy o katedrze w Krakowie. Zachowały się z niej jedynie fragmenty części wschodniej i krótkie odcinki naw bocznych, które pozwalają tylko na stwierdzenie, że była to również bazylika – z transeptem i trzema apsydami od wschodu. Nie znamy jednak formy jej zachodniego zakończenia ani całkowitej długości, która wynosiła zapewne około 40–45 m. Jeszcze mniej danych mamy o katedrze wrocławskiej, której relikty zachowały się szczątkowo, ale możemy powiedzieć, że był to kościół z apsydą wschodnią przylegającą do nawy poprzecznej. Nie udało się jednak odtworzyć ani długości, ani szerokości jej korpusu nawowego. Nie wiemy również, czy w ogóle rozpoczęto budowę katedry kołobrzeskiej.

Skomplikowanym problemem jest kwestia najwcześniejszych budowli w grodzie krakowskim. Oprócz skromnych pozostałości katedry możemy wymienić tzw. budowlę czworoboczną z korytarzem, znajdującą się pod północno-zachodnim narożnikiem dziedzińca arkadowego na Wawelu. Niewykluczone, że stanowiła ona jeden z elementów pierwotnego zespołu rezydencjonalnego. W technice płytkowej wykonano również rotundę z czterema apsydami i kryptą (ryc. 3), rotundę dwuapsydową (tzw. kościół B), rotundę jednoapsydową przy bastionie Tadeusza Kościuszki oraz relikty murów płytkowych odkryte

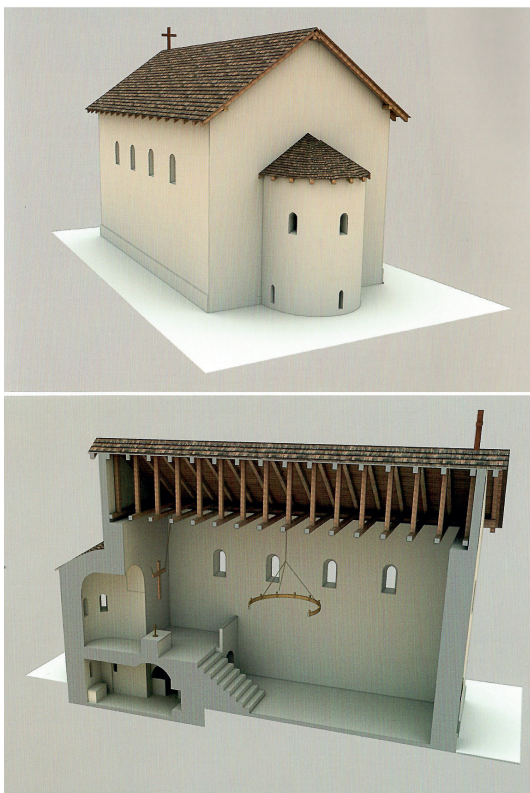
w zachodniej oraz południowej linii wału obronnego są z kolei interpretowane jako pozostałość murowanych bram prowadzących do wnętrza grodu. W innych miejscach uchwycono w głębokich wykopach również partie wylewek (stanowiących posadzkę lub warstwy budowlane), jednak ograniczony zakres prac nie pozwolił na powiązanie ich z konkretnymi budowlami. Z uwagi na bardzo trudny do odczytania układ



Ryc. 3
Kraków, Wawel,
najlepiej zachowana część
rotundy czteroapsydowej
(Najświętszej Panny Marii,
św. św. Feliksa i Adaukta)

T. RODZIŃSKA-CHORĄŻY

Ryc. 4
Giecz, kościół jednonawowy
z kryptą – bryła i przekrój
podłużny (rekonstrukcja
T. Rodzińska-Chorąży)



warstw nie możemy na obecnym etapie zawęzić datowania tych budowli wyłącznie do okresu panowania Bolesława Chrobrego. Pewne jest to, że powstały między ostatnią dekadą X wieku a mniej więcej połową XI stulecia. Wydaje się jednak, że rotunda przy bastionie Kościuszki, kościół B oraz relikty pod bazyliką św. Gereona mogą pochodzić z okresu wznoszenia katedry. W Krakowie odkryto jeszcze jedną rotundę, ale już poza grodem, na Wzgórzu Lasoty, pod późniejszym kościołem św. Benedykta. I chociaż nie ma jednoznacznych przesłanek pozwalających powiązać ją z panowaniem Chrobrego, należy ona do grupy wczesnych kościołów centralnych w Polsce datowanych do połowy XI wieku.

Kościół z gromadzeń zakonnych

Niezwykle ważną częścią działalności księcia było fundowanie klasztorów mających różne cele, od misyjnych po związane z dynastią (co w cesarstwie było nazywane *Reichskloster*). Istotną rolę odgrywały tu zgromadzenia żeńskie, w których opatkami były kobiety związane z władcą: siostry, córki czy wdowy po panujących. Bardzo skromne przekazy pisane informują nas, że jeden z klasztorów założył w ziemi Piastów św. Wojciech, zanim wyruszył do Prusów. Istniał też klasztor lokalizowany przez badaczy w Międzyrzeczu (choć spór wokół tego tematu nie gaśnie). W źródłach mowa wreszcie o założonym przez Chrobrego eremie (czyli klasztorze o charak-

terze pustelnicznym), do którego na prośbę polskiego władcy cesarz Otton III przysłał mnichów ze słynnego eremu Pereum w Italii. Wraz z polskimi braćmi zostali oni zamordowani w 1003 roku, zasilając poczet świętych związanych z Polską. Nie wiemy, gdzie znajdował się erem Pięciu Braci Męczenników, nie odnaleziono bowiem pozostałości klasztoru. Dotąd uznawano, że wszystkie zabudowania były drewniane, jednak wnikliwa analiza *Żywotu Pięciu Braci*, napisanego tuż po ich śmierci przez św. Brunona z Kwerfurtu, wskazuje, że kościół w eremie mógł być budowlą murowaną i w jego nawie umieszczono grób męczenników. Wiemy, że po ich śmierci klasztor eremitów rozrósł się i funkcjonował zapewne do lat 40. XI wieku. Odnalezienie pozostałości wymienionych klasztorów stanowi wielkie wyzwanie i zadanie dla polskiej archeologii i historii sztuki.

We wspomnianym *Żywocie Pięciu Braci* znajduje się wzmianka o mniskach, które przybyły wraz z biskupem Ungerem na pogrzeb męczenników, przypuszcza się więc, że ich klasztor był zlokalizowany na terenie diecezji poznańskiej. Nie można wykluczyć, że zgromadzenie żeńskie osadzono w Gieczu, przy kościele odnalezionym w północnym członie grodu opisywanego przez Galla. Kościół ten miał długość 22 m, był więc o połowę mniejszy od katedry poznańskiej, ale dwukrotnie większy niż pozostałe wczesnopiastowskie budowle sakralne. Ta jednonawowa budowla zakończona od wschodu apsydą miała jeden niezwykle element – kryptę, ponad którą było wyniesione prezbiterium z prowadzącymi do niego szerokimi schodami na osi nawy (ryc. 4). Forma krypty nawiązuje do krypt karolińskich z IX wieku, ale wykazuje szczególne podobieństwo do grupy krypt z kościołów północnej Italii wznoszonych od VIII do początków XI stulecia. Na terenie Italii odkryto najwięcej kościołów jednonawowych z kryptą i w większości były to kościoły zgromadzeń żeńskich. Kościół giecki powstał najpewniej na przełomie X i XI wieku lub w pierwszej ćwierci XI stulecia, a więc zapewne był fundacją Chrobrego. Zarówno jego wielkość, jak i forma wskazują na to, że odgrywał on w państwie Piastów szczególną rolę. Skłania to do postawienia hipotezy, że był to kościół klasztorny (być może zgromadzenia żeńskiego) pod specjalnym protektoratem panującego. W tym kontekście interesująca wydaje się wzmianka w *Kronice* Thietmara, iż córka Bolesława Chrobrego była opatką w klasztorze – niestety, kronikarz nie napisał gdzie.

Architektura doby Bolesława Chrobrego, chociaż wciąż jeszcze słabo rozpoznana, dowodzi, że ambicje księcia były bardzo duże, podobnie jak możliwości jego skarbcza. Zarówno zespoły rezydencjonalne, jak i katedry oraz kościoły w Gieczu świadczą o czerpaniu inspiracji artystycznych z różnych środowisk, można więc powiedzieć, że architektura ta symultanicznie łączyła wiele nurtów płynących z zachodu oraz południa Europy. ■